

„Ja jestem z Wami przez wszystkie dni...”- Twoje życie też może o tym świadczyć?

W tym miesiącu żyjemy Słowami życia "Ja jestem z Wami przez wszystkie dni a? do skończenia świata". Momentem, w którym spotykam Go codziennie w sposób szczególny jest Eucharystia.

Także wczoraj poszedłem rano na mszę więtą. W kościele spotkałem koleżankę, która od czasu do czasu wykonuje pewne prace w ramach realizowanych przeze mnie projektów. Po mszy więtej chwilę rozmawiałyśmy i okazało się, że jej córeczka ma w niedzielę Pierwszą Komunię więtą, a ona nie może kupić dla siebie butów - ma wadę stóp i wszystkie buty jej uwierają. Planowała tego dnia pojechać do outletu za miastem, w którym markowe buty można kupić z bardzo dużymi zniżkami. To miejsce jest daleko i zastanawiała się, czy zdąży. Zaproponowałam, że jej zawiozę prawie na miejsce, ponieważ wolałabym nie jechać w tamtą stronę. Ucieszyłyśmy się, że tak się fajnie złożyło, ale ona sprawdziła, że nie ma na koncie wystarczającej kwoty, aby zrobić zakupy. Zaproponowałam, że zapłacę jej awansem za pracę, którą miała wykonać za kilka dni. Pojechałyśmy do bankomatu, wypłaciłam i dałam jej pieniądze. Uradowane wyruszyłyśmy w drogę. Tymczasem zaczęło się bardzo chmurzyć i koleżanka martwiła się, że zmoczy jej deszcz. A ja wolałabym poprzedniego dnia kupić parasolkę "do samochodu", bo czasem kogoś podwożą a akurat pada, albo sama muszę wysiść i gdzie przejeżdżać, a nie miałam w samochodzie parasola. Od razu pomyślałam, że tę parasolkę kupię wolałabym dla mojej koleżanki. A gdy okazało się, że poprzedniego dnia miała urodziny, o czym wcześniej nie wiedziałam, byłam tego już zupełnie pewna. Sprezentowałam jej parasolkę i szczerze rozstałyśmy się w pobliżu outletu z butami. A zaraz potem dostałam passaparola^[1], do której komentarz kończy się słowami "Radosnego dawcę mi uje Bóg". Cały wczorajszy dzień miałam bardzo szczerze, bo słowo "Ja jestem z Wami przez wszystkie dni a? do skończenia świata" było dla mnie bardzo żywe, a Jego obecność i miłość potwierdzona wieloma znakami. Także sms-em od koleżanki, która napisała mi: "To niesamowite, jak Bóg dzisiaj ukochał mnie przez Ciebie i Ty ukochałaś Go we mnie. Wyszłam z autobusu i padał deszcz, a ja otworzyłam swój nowiutki parasol. Kupiłam bardzo ładne i wygodne buty. Dziękuję Tobie i dziękuję Bogu, że jak Mu ufamy, On zadba o wszystko."

^[1] passaparola – myślimy na każdym dziele pomagającą żyć Ewangelię